Nr. 219. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersze petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Walki w Galicyi wschodniej.
Manifest rządu francuskiego.

Zwycięskie walki w Galicyi wschodniej.

Wiedeń, 29 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą **urzędowo**:

Wielka bitwa, która się rozpoczęła 26 sierpnia, trwa dalej. Sytuacya naszych wojsk jest korzystna. Jest ciepło i słonecznie.

Szczegóły tej bitwy.

Lwowska „Gazeta wieczorna“ (Nr 2053 z 27 b. m.) donosi pod tytułem **„Straszliwy pogrom Moskwy“** następujące szczegóły:

Z obozu wojsk, operujących na północno-wschodnim terenie, otrzymujemy **autentyczne informacye o szeregu imponujących zwycięstw**, które w ostatnich dniach znaczyły pochód wojsk naszych. Moskale z drobnymi wyjątkami już przy pierwszem zetknięciu się okazują **całą niższość** jako typ wojenny i **w olbrzymich masach ulegają drobnym nieraz oddziałom naszym.** Na północno-wschodnim terenie w ostatnich dniach 2 eskadrony naszej kawaleryi dosłownie **rozgromiły 2 bataliony piechoty rosyjskiej** i 2 seciny kozaków, wsparte oddziałem karabinów maszynowych. Szczególny **strach**, tak bardzo znamienny i nieodstępny u chłopa rosyjskiego, ogarnia wojska nieprzyjacielskie **na widok konnych honwedów węgierskich.** — Wszyscy wzięci do niewoli oficerowie nieprzyjacielscy stale się dopytują, czy dużo jest tych „krasnych czortów“ (czerwonych dyabłów).

Zachowanie się naszych wojsk wobec jeńców rosyjskich jest ponad wszelki wyraz **uprzejme** i do tego stopnia rycerskie, że oficer rosyjski kilkakrotnie w podziwie powtarzał: „U nas nie tak“. Wspomnieć również należy o naszych lwowskich chłopcach, którzy z odwagą lwów rzucili się kilkakrotnie na front nieprzyjacielski i w błyskawicznym ataku na bagnety staczali bitwę. W różnych punktach oddają się również **w niewolę zaawanturowani kozacy**, którzy czekają **niewoli jak wybawienia.** Jeden z oddziałów naszych dojrzał niedawno pędzącego kozaka i już któryś z wojaków się zmierzył, by unieszkodliwić wroga, gdy pędzący kozunio odrzucił w pędzie na prawo lancę, na lewo karabin i rewolwer i machając czapką, wpadł w sam środek, rad, że „popał w plen“. Koń tego kozaka pełni dziś w oddziele funkcyę woziwody i jest ulubieńcem żołnierzy. Nastrój wśród wojsk jest **imponujący** i wśród moskali stawiany znacznie wyżej od męstwa japońskich samurajów.

Pełny ruch oskrzydlający naszych wojsk objął żelaznym pierścieniem nieprzyjaciela i jeżeli Moskale znajdują się jeszcze gdziekolwiek na terenie galicyjskim są nieubłaganie skazani na dłuższy pobyt w więzieniach garnizonowych, jako wroga siła nie przedstawiają już dziś żadnego waloru.

Długo i precyzyjnie obmyślany plan sztabu wydaje pełne i dojrzałe owoce.

Dalsze szczegóły podaje lwowski „Dziennik polski“ (Nr. 231 z 27 b. m.):

Na południowy wschód od Lwowa pod jednem z miast powiatowych wojska nasze **stoczyły bitwę z silną armią rosyjską i rozbiły ją w puch.** Do niewoli dostał się **cały sztab tej armii.** Poległo przeszło 2000 Moskali, a około **3000 dostało się do niewoli.** Dotychczas jest już **w niewoli naszej przeszło 15.000 oficerów i żołnierzy rosyjskich.**

Manifest rządu francuskiego.

Paryż, 28 sierpnia w nocy przez Rzym.

Pod przewodnictwem prezydenta Poincarego odbyła się w pałacu Elizejskim rada ministrów, która zatwierdziła **odezwę nowego rządu do ludności.** Odezwa ta brzmi:

Francuzi! Rząd zajął stanowisko wojenne. Kraj wie, że może liczyć na jego czujność i energię i że wszelka myśl jego poświęconą jest krajowi. Także rząd wie, że może liczyć na kraj. Synowie kraju przelewają krew za ojczyznę i wolność i **obok mężnych armii angielskiej i belgijskiej** wytrzymują bez trwogi **najstraszniejszą burzę żelaza i ognia**, jaka kiedykolwiek spadła na naród. Wszyscy trwają mężnie. Sława żyjącym, sława poległym! **Ludzie padają, lecz pozostanie naród. Ostateczne zwycięstwo jest rzeczą pewną.** Jest pewnem, że rozpoczęła się walka, ale **nie walka decydująca.** Jakikolwiek będzie jej rezultat, **wojna trwać będzie dalej.** Francya nie jest łatwym łupem, jak sobie to wyobraża niecierpliwy nieprzyjaciel.

Francuzi! Obowiązek jest **tragiczny, ale prosty.** Wyprzeć tego, który wtargnął do kraju, ścigać go, oswobodzić naszą ziemię z jego obecności i uwolnić z jego więzów. Wytrwać do ostatniego! Wytrwać, jeżeli będzie koniecznem, **do końca.** Wznieść ducha i serce ponad niebezpieczeństwa. Być pewnym naszego losu!

Równocześnie maszerują **nasi sojusznicy Rosyanie zdecydowanym krokiem na stolicę Niemiec**, którą poczyna obejmować trwoga i **zadają wojskom cofającym się wielkie klęski.**

Żądać będziemy od kraju **wszystkich ofiar i wszystkich sił w ludziach i zasobach.** Bądźmy więc silnie zdecydowani! Życie narodowe, poparte zarządzeniami finansowemi i administracyjnemi, nie będzie przerwanem. Miejmy pełne zaufanie w nas samych i zapomnijmy o wszystkiem, co nie dotyczy ojczyzny. **Wzrok ku granicy!** Mamy metodę i wolę. **Zwycięstwo będzie po naszej stronie.**

Odezwa ta popisaną jest przez wszystkich ministrów.

Wojna z Japonią.

Berlin, 29 sierpnia.

Urzędowo podano do wiadomości, że rodziny niemieckie w Czingtau przeprowadzono **na neutralny teren chiński** i prawdopodobnie przybyły już one do Szangaju. Zarząd marynarki wczas przygotował wszystko dla zaopatrzenia tych rodzin w środki żywności.

Stanowisko Włoch.

Londyn, 29 sierpnia.

Biuro Reutera donosi: Poseł szwajcarski zawiadomił z polecenia swego rządu rząd angielski, że doniesienia niektórych dzienników zagranicznych, **jakoby Niemcy, Austro-Węgry i Szwajcarya zawarły umowę zwróconą przeciw Włochom, są nieprawdziwe.**

Odznaczenia za waleczność.

Wiedeń, 29 sierpnia.

Z głównej kwatery prasowej podają cały szereg nazwisk oficerów i żołnierzy, którzy odznaczyli się męstwem bądź to przed nieprzyjacielem, bądź też jako awiatycy. Między tymi, którzy odznaczyli się męstwem, znajdują się: Robert Kudzierski, kapitan pułku obrony krajowej Nr. 19, Aleksander Winnicki, porucznik ułanów obrony krajowej Nr. 1. Za mężne zachowanie się przed wrogiem otrzymali srebrny medal waleczności I klasy, Jan Wopata, wachmistrz żandarmeryi, Eugeniusz Klapa, wicewachmistrz żandarmeryi, Jan Kasprzyczak, kapral pułku piechoty Nr. 89, Bodnanczuk, kanonier pułku armat Nr. 32, Semko Kapluk, pospolitak. Srebrny medal waleczności II klasy otrzymali Wiktor Rogoziewicz, wachmistrz żandarmeryi, Olean Hapij, żołnierz pułku piechoty Nr. 89, dalej z pułku ułanów Nr. 7 kapral Sikorski, ułan Szczepański, ułan Kołodziej, z pułku obrony krajowej Nr. 19 Horoszczow, kadet, Stefanowicz, ochotnik jednoroczny.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Klęska Moskali w Prusiech.

Berlin, 29 sierpnia.

Wielki sztab generalny donosi:

Nasze wojska w Prusiech pod dowództwem generała Hindenburga pobiły nieprzyjacielską armię, która w sile pięciu korpusów i trzech dywizyi kawaleryi nadciągnęła z nad Narwi, w trzechdniowej walce w okolicy Dąbrówna (wschodnie Prusy-Gilgenburg) i Szczytna (Ortelsburg) i ścigają go teraz przez granicę.

Bombardowanie Odessy.

Bukareszt, 29 sierpnia.

Tutejsze poselstwo rosyjskie otrzymało wiadomość, że **rosyjski okręt wojenny „Pantatejmon"** bombarduje Odessę, którą **opanowali rewolucyoniści.** Od tygodnia trwają już **walki uliczne,** zakończone **zwycięstwem rewolucyonistów. Wojsko wymordowało oficerów i przyłączyło się do rewolucyonistów.** We wszystkich budynkach publicznych, na których powiewają **czerwone sztandary,** pracują **komitety rewolucyjne.**

Bombardowanie skierowane jest głównie przeciw tym budynkom i przeciw koszarom.

Administracya austryacka w Królestwie.

Berlin, 29 sierpnia.

„Berliner Tageblatt" (Nr. 432 z 26 b. m.) donosi **z Wiednia:**

Urzędnicy austryaccy **w tych dniach odjadą do Królestwa,** aby objąć zarząd obsadzonych przez wojsko austryackie terytoryów.

Niemcy w Belgii.

Berlin, 29 sierpnia.

W całej Belgii ogłoszono w językach niemieckim, francuskim i flamandzkim proklamacyę generała niemieckiego Kolewe, w której pod zagrożeniem **kary śmierci i zniszczenia miejscowości** przestrzega się ludność przed udziałem w wojnie.

W głównej poczcie w **Leodyum** znaleziono tysiące listów przepojonych **narkotykiem,** od którego pracujący w urzędzie oficerowie i urzędnicy zostawali **zatruci.**

Kronika wojenna.

Wiedeń. C. k. komisarz dla austryackiego Towarzystwa niesienia pomocy hr. Traun w towarzystwie oficera ordynansowego rotmistrza Wurmbrandta udał się na kilka dni **do Galicyi,** aby dokonać inspekcyi galicyjskich ochotniczych zakładów sanitarnych.

Wiedeń. Izba handlowa wręczyła ministrom skarbu i handlu elaborat w sprawie utworzenia **kas pożyczkowych** na wzór kas utworzonych zaraz po wybuchu wojny w Niemczech. Obaj ministrowie uznali konieczność odpowiednich zarządzeń i zapowiedzieli najszybsze zbadanie przedstawionego elaboratu.

Berlin, Biuro Wolffa donosi, że miasto Kolonia i prowincya nadreńska ofiarowały po 100 tysięcy marek dla Niemców w Prusach wschodnich.

Położenie w Warszawie.

Jeden z towarzyszów, który 15 b. m. wyjechał z Warszawy, tak opisuje położenie w Warszawie:

Gdy 15 b. m. opuszczałem Warszawę, były tam jeszcze wojska rosyjskie. Z wielkiego ruchu, który panował między Warszawą, Modlinem, Zgierzem i Serockiem, odnosi się wrażenie, że **Moskale na razie nie zamierzają opuścić Warszawy.** Pewnem natomiast jest, że **w dziesiątym pawilonie cytadeli niema już więźniów politycznych.** Rodzinom ich odmówiono wyjaśnień co do ich obecnego miejsca pobytu. **Więźniów kryminalnych wypuszczono masami.** Prośbie „komitetu obywatelskiego" o ustanowienie straży obywatelskiej przeciw bandytom generał-gubernator **odmówił.**

W masach ludności panuje **okropna nędza.** Fabryki przeważnie zamknięte, a zarobków już od 1 sierpnia nie wypłacano. Ceny środków żywności poszły o połowę w górę.

Usposobienie mas jest ciężkie, jak **przed burzą.** Wielka część rezerwistów nie usłuchała rozkazu powołującego pod broń. W mieście i na prowincyi urządza się **formalne obławy** na rezerwistów.

O jakimś ruchu politycznym wśród burżuazyi **nic nie słychać.** Siedzi zupełnie bezczynnie, rozczytując się w „zwycięstwach" rosyjskich, o których prasa musi pisać. Prywatnych wiadomości prasie umieszczać nie wolno.

W Kielcach.

Podatek narodowy.

W powiecie kieleckim i w Kielcach rozlepiono następującą odezwę:

Do ogółu mieszkańców Kielc i powiatu Kieleckiego.

Wysiłkiem najlepszych synów Ojczyzny stanęły kadry wojska naszego. Polska armia narodowa tworzy się i rośnie ofiarnością tych, co idą w bój z bronią w ręku, jak również i tych, co niosą im pomoc materyalną. Uboga ekonomicznie Galicya zdobyła się na milionowe ofiary. Miasta, korporacye, stowarzyszenia i jednostki składają tam znaczne sumy na walkę o wyzwolenie zaboru rosyjskiego. Wydarta przemocy moskiewskiej południowa część ziemi Kieleckiej już złożyła większe ofiary na rzecz tej świętej Sprawy. Obecnie kolej na Kielce i powiat kielecki.

Wzywamy ogół mieszkańców tutejszych do spełnienia powinności patryotycznej, do jednorazowego opodatkowania się na rzecz tych, co im zwiastują lepszą przyszłość. Niech cała ludność miasta i powiatu pospieszy ze złożeniem **jednorazowego podatku narodowego** — każdy stosownie do swych zasobów materyalnych.

Spodziewamy się, że Kielce, którym przypadła w udziale zaszczytna rola **kwatery tworzącego się pierwszego Legionu,** spełnią swą powinność tak, aby dać przykład innym miastom Królestwa Polskiego.

Kielce, 27/VIII 1914.

Michał Sokolnicki,
Komisarz Wojsk Polskich.

* * *

W ostatniej chwili otrzymujemy następujące ogłoszenie:

Uroczyste Nabożeństwo

Garnizonu Kieleckiego Wojsk Polskich odbędzie się w niedzielę 30 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano na placu Katedralnym.

Komenda Wojsk Polskich.

Następny numer „Naprzodu" wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

KRONIKA.

Nowiny krakowskie.

Instytucyę dla załatwiania prywatno-prawnych, gospodarczych i innych spraw oficerów i żołnierzy, których z powodu powołania nie mogli załatwić, utworzono w Krakowie jako filię biura krajowego, istniejącego przy namiestnictwie we Lwowie. Jako członków tego biura prezydyum miasta zaprosiło: dra Koya na przewodniczącego, p. Edmunda Klemensiewicza, ks. Caputę, dra S. Tillesa, Aleksandra Adelmana, Józefa Mitasińskiego i Tomasza Sołtysika. Lokal biura mieści się w lokalu Izby adwokackiej (ulica Gołębia 6).

Szpiegów, mianowicie 4 księży ruskich z powiatu jarosławskiego, przywieziono dziś rano do Krakowa. Publiczność na dworcu chciała się do nich dostać, ale kordon wojskowy uchronił ich. Odprowadzono ich do więzienia.

Na dochód Legionów Polskich urządzają amatorzy w Krakowie, w sali przy ul. Dunajewskiego 5. w niedzielę 30 b. m. 2 przedstawienia: o godzinie 3 i pół popołudniu i 7 i pół wieczór. Odegrane będą 3 sztuki patryotyczne „Wesele powstańca", „Pod Stoczkiem" i „Hanusia Krożańska". Programy szczegółowe na sali. Ceny miejsc: 80, 60, 40, 20 i 10 halerzy.

Automaty w tramwajach. W kilku wozach tramwajowych zaprowadzono aparaty do drukowania biletów. Konduktor automatem tym, w którym mieści się rulon papieru, wybija na papierze datę, kierunek jazdy, cenę i t. d.

Dostarczenie szpinaku dla wojska. W niedługim czasie potrzebować będzie wojskowość bardzo znacznej ilości szpinaku. Prezydyum namiestnictwa wzywa interesowanych rolników, aby przystąpili jak najrychlej do uprawy tej jarzyny. Ewentualne oferty producentów należy wnosić do c. i k. Intendantury w Krakowie względnie w Przemyślu.

Zgubiono gdzieś na ul. Dunajewskiego, Straszewskiego, Zwierzynieckiej lub w pobliżu tych ulic portfel, zawierający niemiecki paszport na nazwisko Stanisława Gulińskiego, różne papiery, 50 rubli i około 30 koron. Uczciwy znalazca zechce złożyć w Administracyi „Naprzodu" (ul. Dunajewskiego 5).

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu zawiadamia strony interesowane, że z powodu zaofiarowania ubikacyj frontowych I piętra dla rannych, biura dyrekcyi przeniesione zostały na II piętro.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Dziewica z Orleanu".
Niedziela: „Dziewica z Orleanu".

Repertuar teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

Sobota: „Tamten".
Niedziela po południu: „Popychadło"
Niedziela wieczór: „Tamten".

Nowiny lwowskie.

Aresztowania wśród Rusinów. „Diło" utrzymuje, iż wersye o rewizyi i aresztowaniu prof. Hruszewskiego są nieprawdziwe, gdyż niema go wcale we Lwowie. Dalej przynosi „Diło" telegram posła Okuniewskiego z Czerniowiec, zaprzeczający doniesieniom o jego aresztowaniu.

Generałowie niemieccy we Lwowie. Wczoraj przybyło do Lwowa kilku generałów niemieckich. — W otoczeniu generałów austryackich jechali konno przez miasto do komendy korpuśnej. Mieszkańcy zgotowali im owacyę. Na to jeden z generałów niemieckich, zdjąwszy czapkę i powiewając nią, zawołał po polsku: „Niech żyją Polacy! Jeszcze Polska nie zginęła!"

Moskalofile. Wczoraj odstawiono do tutejszego sądu z Glinian emerytowanego radcę sądu i adwokata Koniuszeckiego, dwóch księży ruskich, jedną żonę księdza, jednego chłopa. Przeszło 100 moskalofilów przewieziono do Lwowa do różnych miast w Austryi Dolnej.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).